

Sygn. akt IV KS 44/19

POSTANOWIENIE

Dnia 28 listopada 2019 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Zbigniew Puskarski

w sprawie **W.K.**

oskarżonego z art. 279 § 1 k.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu

w dniu 28 listopada 2019 r.

skargi obrońcy oskarżonego

na wyrok Sądu Okręgowego w K.

z dnia 18 czerwca 2019 r., sygn. akt IV Ka (...),

uchylający wyrok Sądu Rejonowego w W.

z dnia 23 listopada 2018 r., sygn. akt II K (...), i przekazujący sprawę do ponownego rozpoznania

na podstawie art. 539e § 2 k.p.k.

p o s t a n o w i ł:

1. oddalić skargę;

2. obciążyć oskarżonego kosztami sądowymi postępowania skargowego.

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w W. wyrokiem z dnia 23 listopada 2018 r., sygn. akt II K (...), uniewinnił W.K. od zarzutu popełnienia przestępstwa z art. 279 § 1 k.k., według aktu oskarżenia polegającego na tym, że w dniu 5 lipca 2017 r. w A., woj. (...), działając wspólnie i w porozumieniu z nieustalonym mężczyzną przy użyciu uprzednio skradzionego klucza wartości 60 zł włamał się do sklepowego sejf, z którego skradł pieniądze w kwocie 3400 zł, gdzie łączna wartość strat wyniosła 3460 zł na szkodę R.K., tj. przestępstwa z art. 279 § 1 k.k.

Od tego wyroku apelację na niekorzyść oskarżonego, w zakresie orzeczenia o winie, wniósł Prokurator Rejonowy w W.. Zarzucając „naruszenie przepisów postępowania mające wpływ na treść zapadłego orzeczenia, a to art. 167 k.p.k. i art. 366 §1 k.p.k. polegające na nieprzeprowadzeniu z urzędu dowodu w postaci konfrontacji świadka E.S. i oskarżonego W.K. pomimo sprzeczności ich depozycji oraz ujawnionej w toku rozprawy w dniu 20 marca 2018 roku okoliczności, że świadek mogła zidentyfikować sprawcę kradzieży, gdyż go widziała i z nim rozmawiała podczas zdarzenia, co jest tym bardziej istotne, że Sąd I instancji nie zweryfikował podanych przez świadka okoliczności, albowiem oskarżony nie stawiał się na żaden z wyznaczonych terminów rozprawy” – wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania.

Sąd Okręgowy w K. wyrokiem z dnia 18 czerwca 2019 r., sygn. akt IV Ka (...), uchylił zaskarżony wyrok i przekazał sprawę Sądowi Rejonowemu w W. do ponownego rozpoznania.

Skargę na wyrok Sądu odwoławczego w oparciu o przepis art. 539a § 1 k.p.k. złożył obrońca oskarżonego. Zarzucając „naruszenie art. 437 § 2 k.p.k. poprzez uchylenie rozstrzygnięcia Sądu Rejonowego w W. i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania w sytuacji niezrealizowania się w przedmiotowej sprawie przesłanki z art. 437 § 2 zd. drugie k.p.k.”, wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu w K. do ponownego rozpoznania.

W odpowiedzi na skargę Prokurator Rejonowy w W. wniósł o jej oddalenie.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Skarga nie jest zasadna.

Zakres kontroli dokonywanej przez Sąd Najwyższy po wniesieniu skargi na wyrok sądu odwoławczego, o którym mowa w art. 539a § 1 k.p.k., ogranicza się do zbadania, czy stwierdzone przez sąd odwoławczy uchybienie daje podstawę do orzekania kasatoryjnego (zob. uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 25 stycznia 2018 r., I KZP 13/17 oraz postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 10 lutego 2017 r., IV KS 6/16, LEX nr 2204960). Z kolei treść art. 437 § 2 zd. drugie k.p.k. przesądza, że uchylenie orzeczenia i przekazanie

sprawy do ponownego rozpoznania może nastąpić wyłącznie w wypadkach wskazanych w art. 439 § 1, bądź art. 454 k.p.k. lub jeżeli jest konieczne przeprowadzenie na nowo przewodu w całości.

Autor skargi wywodzi, że Sąd odwoławczy wydając kwestionowany wyrok kasatoryjny dopuścił się naruszenia przepisu art. 437 § 2 zd. drugie k.p.k., poprzez uchylenie wyroku Sądu Rejonowego i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania, bowiem „nie powołał się ani na podstawę prawną z art. 439 § 1 k.p.k., ani z art. 454 k.p.k., a nadto w żaden również skuteczny sposób nie wykazał konieczności przeprowadzenia na nowo przewodu sądowego w całości”.

Z tym ostatnim twierdzeniem skarżącego nie można się zgodzić. Sąd drugiej instancji miał na uwadze ustawowe ograniczenia co do wydania wyroku kasatoryjnego i przekonująco wykazał, że w sprawie zachodzi konieczność przeprowadzenia na nowo przewodu sądowego w całości. Zasadniczym tego powodem było nieuczestniczenie oskarżonego w rozprawie przed Sądem Rejonowym, co Sąd ten aprobował, chociaż istniała potrzeba zetknięcia się świadków z oskarżonym i skonfrontowania tych osób, których to czynności nie przeprowadzono w postępowaniu przygotowawczym, poprzestając na okazaniu świadkom jedynie fotografii. Jest istotne, że skutkiem tej czynności było rozpoznanie oskarżonego, niekiedy stanowcze. Trafnie Sąd *ad quem* wskazał, że gdy Sąd *meriti* przyjął, iż rozpoznanie to nasuwa wątpliwości, wobec bierności prokuratora powinien wykazać inicjatywę dowodową, do czego obligował art. 167 k.p.k. w zw. z art. 366 § 1 k.p.k., stwierdzić, że obecność oskarżonego na rozprawie jest obowiązkowa (art. 374 § 1 zd. drugie k.p.k.) i zobowiązać go do stawiennictwa po to, by kwestię rozpoznania jego wizerunku przez świadków należycie wyjaśnić. Nie bez racji Sąd odwoławczy uznał, powołując się na uchwałę składu siedmiu Sądu Najwyższego z dnia 22 maja 2019 r., I KZP 3/19, OSNKW 2019, z. 6, poz. 31, że przeprowadzone w pierwszej instancji postępowanie, w trakcie którego odstąpiono od koniecznego w realiach sprawy osobistego kontaktu z oskarżonym i zaniechano jego konfrontacji ze świadkami, nie cechowało się rzetelnością, co przemawia za powtórzeniem wszystkich czynności procesowych składających się na przewód sądowy. Racjonalne wskazania Sądu odwoławczego co do dalszego postępowania świadczą, że w sprawie faktycznie zachodzi konieczność

przeprowadzenia na nowo przewodu sądowego w całości, w tym wysłuchania oskarżonego, o ile zechce złożyć wyjaśnienia, przesłuchania świadków i przeprowadzenia czynności, o której mowa w art. 172 k.p.k. (wypada przyjąć, że wtedy, gdy depozycje przesłuchanych osób okażą się sprzeczne).

Dla oceny dopuszczalności wydania wyroku kasatoryjnego przez Sąd odwoławczy nie miały znaczenia uwagi skarżącego wskazujące, że takie postąpienie nie było zasadne z uwagi na regułę *ne peius* z art. 454 k.p.k. (wszak Sąd nie uchylił wyroku powołując się na konieczność przestrzegania tej reguły), jak też kwestionujące celowość, a nawet w świetle art. 173 § 3 k.p.k. prawną dopuszczalność (okazanie „jeden na jeden”) zaleconych przez ten Sąd czynności. W każdym razie chodzi o to, by w sprawie zostało wydane rozstrzygnięcie, niewykluczone, że ponownie korzystne dla oskarżonego, po należyтым przeprowadzeniu postępowania dowodowego, w ramach którego osoby, które widziały domniemanego sprawcę na miejscu zdarzenia, będą mogły bezpośrednio zetknąć się z oskarżonym. Trzeba przy tym uwzględnić, że Sąd Okręgowy najwyraźniej zalecił wnikliwą i ostrożną ocenę przeprowadzonych dowodów, akcentując m.in., że „niewątpliwie podczas okazania na rozprawie zachodzi także obawa obciążenia depozycji świadków sugestią wynikającą z roli procesowej oskarżonego”, uznając jednak, że nie oznacza to, iż czynność całkowicie będzie pozbawiona wartości dowodowej. Zapewne tę ostrożność przy ocenie dowodów będzie dyktował też upływ czasu od zdarzenia zaistniałego w lipcu 2017 r. Jeżeli zaś obrońca argumentował, że przepis art. 172 k.p.k. pozwala wyłącznie na konfrontowanie depozycji występujących w sprawie osób, to wcale nie jest wykluczone takie postąpienie, przy uwzględnieniu, iż w postępowaniu przygotowawczym oskarżony złożył wyjaśnienia i deklarował, że w razie konieczności będzie brał udział w konfrontacji.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Najwyższy orzekł jak w postanowieniu, o kosztach sądowych postępowania skargowego rozstrzygając zgodnie z odpowiednio stosowanymi przepisami art. 637a k.p.k. w zw. z art. 636 § 1 k.p.k.

as